

Cyniczne oświadczenie
ambasadora USA w Australii E. Clarka

Stany Zjednoczone nasilą naloty na DRW

W piątek w Hanoi znów ogłoszono alarm lotniczy. Nad miastem pojawił się samolot amerykański. Kilka minut po odwołaniu alarmu stołeczna rada obrony przeciwlotniczej zakomunikowała przez radio, że amerykański pirat został zestrzelony.

Agencja UPI donosi w depeszy z Waszyngtonu, że amerykańskie myśliwce bombardujące napotkały w czwartek nad DRW północnowietnamskie odrzutowce „Mig-21”, które po raz pierwszy użyły przeciwko nim pocisków rakietowych powietrze-powietrze.

Ambasador USA w Australii Edward Clark oświadczył w piątek w Canberze, iż Stany Zjednoczone jeszcze bardziej nasilą naloty na DRW.

Clark, stary przyjaciel prezydenta Johnsona, powrócił do stolicy Australii przed kilku

dniami z rozmów w Waszyngtonie.

✱

Szef misji łącznikowej naczelnego dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej pułkownik Ha Van Lau wystosował kategorię protest do międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli przeciwko zombardowaniu przez samoloty amerykańskie miasta Hajfong.

Dokument ten stwierdza, iż w dniu 7 lipca grupa pirackich samolotów USA ponownie barbarzyńsko zombardowała zaludnione obszary i obiekty gospodarcze w mieście Hajfong oraz ostrzelała rakietami statki w porcie. Lotnictwo amerykańskie zombardowało także miasto Thai Nguyen (około 64 km na północ od Hanoi) i stolicę prowincji Thai Binh.

Po brutalnych nalotach lotniczych na przedmieścia Hanoi i Hajfongu w dniu 29 czerwca był to drugi atak na główny port Wietnamu Północnego w ciągu 10 ubiegłych dni.

PROTEST PISARZY

Związek pisarzy radzieckich opublikował protest przeciwko amerykańskim bombardowaniom okręgu Hanoi i Hajfongu.

Pisarze radzieccy zdecydowanie potępiają — czytamy w opublikowanym oświadczeniu — nowy barbarzyński akt agresorów amerykańskich, bombardowania przedmieść Hanoi i Hajfongu, zadając położenia kresu bandyckim nalotom na spokojne miasta i wsie DRW, przerywając brudną wojnę w Wietnamie Południowym i wycofania z ziemi wietnamskiej wojsk amerykańskich.

Literaci radzieccy zwrócili się z apelem do wszystkich uczciwych pisarzy na świecie, by podnieśli głos w obronie humanitaryzmu i sprawiedliwości, zespiliłi wysiłki dla położenia kresu tej barbarzyńskiej wojnie, która przy dalszej eskalacji grozi przekształceniem się w pożar międzykontynentalny. (PAP)

Uwaga rolnicy!

Wkrótce wielki konkurs „Głos Włp.”

W najbliższych dniach „Głos Wielkopolski” ogłosi nową, wielką akcję zorganizowaną specjalnie dla wsi. Będzie to konkurs z nagrodami, których ogólna wartość sięga 1,5 miliona złotych.

Czytajcie więc uważnie „Głos Wielkopolski”. (2)

„Cegielszczacy” pomyślnie realizują zobowiązania

Załoga Zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu, która w marcu br. rzuciła apel o podejmowanie zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego i święta 1 Maja, na ogół pomyślnie realizuje zobowiązania. Zostały one ujęte w specjalnym programie, którego głównym akcentem jest poprawa jakości wyrobów i szybkie zastosowanie nowej techniki. Wykonanie tego planu „Cegielszczacy” pragną zakończyć

Seul - końcowy etap podróży Rusa

Amerykański sekretarz stanu po 4-dniowym pobycie w Japonii odleciał wczoraj do Seulu, gdzie przeprawił rozmowy z przedstawicielami marionetkowego rządu południowokoreańskiego m. in. na temat zwiększenia udziału wojsk amerykańskich w operacjach wojskowych USA w Wietnamie Południowym. Przewiduje się, że podpisane zostanie nowe porozumienie wojskowe między Seulem a Waszyngtonem. Uroczystość podpisania zapowiedziano na dzień dzisiejszy.

Wizyta w Seulu jest ostatnim etapem podróży amerykańskiego sekretarza stanu po krajach dalekowschodnich. Rusk bawił poprzednio w Canberze na sesji Rady SEATO, następnie krótko zatrzymał się w stolicy Filipin — Manili i w Tajwanie — Tajpeh. Dłuższą trzymiał się w Japonii. Jednak rozmowy, jakie tam przeprowadził nie dały spodziewanych rezultatów. Odroczono je na bliżej nieokreślony czas. Amerykańskie agencje prasowe po raz pierwszy doniosły o dość znacznej różnicy zdań w poglądach rządów Japonii i USA, co do sytuacji w Azji południowo-wschodniej. (PAP)

Narada Johnsona z McNamara

W czwartek prezydent Johnson zakończył dwudniową naradę z ministrem obrony McNamara. Dokonano szerokiego przeglądu zagadnień wojskowych, zwracając szczególną uwagę na ocenę sytuacji wojskowej USA w Azji południowo-wschodniej. Podczas narady poruszono również problemy budżetu wojskowego USA, wydatków Pentagonu i produkcji nowych rodzajów broni.

U Thant w Islandii

Do Islandii przybył z wizytą oficjalną sekretarz generalny ONZ U Thant. Przeprowadził on rozmowy z przedstawicielami rządu islandzkiego.

PAP

Lipcowe Święto w Poznaniu i Wielkopolsce

Wspólne posiedzenie Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu FJN

W Wielkopolsce — jak w całym kraju — trwają przygotowania do uroczystego obchodu Święta PKWN-u, będącego tradycyjnym już w Polsce dniem sumowania naszego dorobku gospodarczego i społecznego, obfitującego w symbole twórczego patriotyzmu, legitymującego się wymową faktów. Uroczystości z okazji 22 Lipca zbiegają się w tym roku z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego i są najpoważniejszym ich akcentem. Na wczorajszym, wspólnym posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego i Miejskiego Frontu Jedności Narodu, z udziałem I sekretarza KW PZPR Jana Szydłaka, odbył pod przewodnictwem dr. Stanisława Smolińskiego — uchwalono program tych uroczystości w Poznaniu i Wielkopolsce. Jego zasadniczą treścią jest przekazanie ludziom pracy naszego województwa szeregu cennych inwestycji, przyczyniających się wydatnie do polepszenia warunków życia społeczeństwa wielkopolskiego.

Jak wynikało z przedstawionego przez sekretarza KW Edwarda Zimmera, szczegółowego programu obchodów Święta Wyzwolenia, uzupełnionego informacją przewodniczącego Prezydium RN Poznania Jerzego Kusiała, w dniu 19 lipca zostanie dokonany rozruch jednej z najpoważniejszych inwestycji naszego regionu — Huty Aluminium w Koninie. W dniu tym również zostanie na terenie naszego województwa oddanych do użytku szereg innych obiektów jak: 3 wiejskie ośrodki zdrowia, 2 szkoły wiejskie, 3 wiejskie domy kultury, kilka-



**GŁOS
WIELKOPOLSKI**

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB sobota, 9. VII. 1966 r. Nr 161 (6967)

Zakończenie rozmów brytyjsko - francuskich

Spotkanie Wilson - Pompidou nie przyniosło rezultatów

Na piątkowym spotkaniu przedpołudniowym premierów Wilsona i Pompidou omawiano sprawę współpracy obu krajów w realizacji budowy tunelu pod kanałem La Manche i konstrukcji samolotu ponadźwiękowego „Concord”. Ostateczne zakończenie rozmów nastąpi w czasie „śniadania roboczego”.

Po piątkowym spotkaniu przedpołudniowym premier Pompidou wypowiedział się na konferencji prasowej na temat przeprowadzonych z rządem brytyjskim rozmów.

Rząd brytyjski — powiedział premier Pompidou — uznał za wskazane przyłączenie się do Wspólnego Rynku, zaś Francja ze swej strony dążyć będzie wraz z innymi członkami EWG do stworzenia nieodzownych ku temu warunków.

Mówiąc o dążeniu obu krajów do odprężenia w stosunkach między Wschodem a Zachodem, premier Pompidou podkreślił, iż rząd francuski „może wyrazić jedynie zadowolenie” z decyzji premiera Wilsona udania się do Moskwy.

PAP

Narada bukareszteńska w centrum uwagi

Jak donosi korespondent PAP, rezultaty narady państw — członków Układu Warszawskiego są naczelnym tematem prasy rumuńskiej. W wyniku narady jednomyślnie przyjęto dwie deklaracje. Jedna dotyczy sprawy umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, a druga — sprawy agencji USA w Wietnamie. (Skrót deklaracji — na str. 2).

„Scinteia” w artykule pt. „Narada bukareszteńska — centrum uwagi światowej opinii publicznej” podkreśla, że w zainteresowaniu, jakie ta narada wywołuje na całym świecie, znalazł wyraz jeden z podstawowych czynników naszej epoki, a mianowicie ogromny wpływ krajów socjalistycznych na międzynarodowe życie polityczne. Do głównych problemów międzynarodowych należą sprawa zapewnienia trwałego pokoju w Europie. Stanowisko wszystkich uczestników narady w tej sprawie przedstawiono w deklaracji, której tekst zostanie ogłoszony.

W artykule pt. „Braterska solidarność z bohaterką walki narodu wietnamskiego” tenże dziennik stwierdza, że kraje socjalistyczne solidaryzują się całkowicie z narodem wietnamskim i są zdecydowane udzielić mu wszelkiego poparcia, w jego sprawiedliwej walce o wolność, niezawisłość i integralność terytorialną swojej ojczyzny. (PAP)

Suharto utworzy nowy gabinet w Indonezji

Demonstracja studentów przeciw Sukarno

Agencja UPI donosiła w piątek z Dżakarty, powołując się na źródła poinformowane, że generał Suharto utworzy nowy gabinet nie konsultując się z prezydentem Sukarno.

Opanowane przez prawicę tymczasowe Doradce Zgromadzenie Ludowe Indonezji pozbawiło Sukarno tytułu dożywotniego prezydenta, ale postanowiło, że generał Suharto, sprawujący od marca całą władzę wykonawczą, utworzy nowy rząd „korzystając z pomocy prezydenta”.

Jednakże źródła w stolicy

Indonezji oświadczyły obecnie, iż Suharto zamierza mianować ministrów nie pytając Sukarno o radę.

Studenti skupieni w reakcyjnych organizacjach akademickich demonstrowali w piątek w Dżakarcie przeciwko Sukarno. Zażądali oni, aby udzielić mu dymisji, jeśli nie zastosuje się do wszystkich decyzji zgromadzenia.

Tymczasem nowe władze posunęły się w swej obsesji antykomunistycznej tak daleko, że — jak donosi agencja Reutersa — pozbawiły tytułu „wielki syn republiki” Dwipie Aidita, niezwiązany już przywódca Komunistycznej Partii Indonezji.

W Izbie Gmin nad sprawą Wietnamu

Do późnych godzin nocnych kontynuowana była w czwartek w Izbie Gmin debata nad sprawą wojny w Wietnamie.

O burzliwej atmosferze czwartkowej debaty może świadczyć chociażby fakt, że Izba podzieliła się na trzy grupy. Większość rządowa wniosła rezolucję, aprobującą obecną politykę Wilsona w kwestii wojny wietnamskiej, odcinającą się od amerykańskich bombardowań rejonów Hanoi i Hajfongu, jednakże w praktyce popierającą agresję USA. Opozycja konserwatywna wniosła poprawkę do tej rezolucji, usprawiedliwiająca i popierająca wszystkie poczynania USA w Wietnamie. Grupa lewicowych posłów Labour Party przedłożyła wniosek ostry potępiający USA za zombardowanie rejonów Hanoi i Hajfongu. Speaker Izby Gmin nie włączył go jednak do porządku obrad.

Tuż przed północą odbyło się głosowanie. Poprawkę konserwatyistów odrzucono 331 głosami przeciwko 230, a wniosek rządowy przyjęto 299 głosami przeciwko 230.

PAP

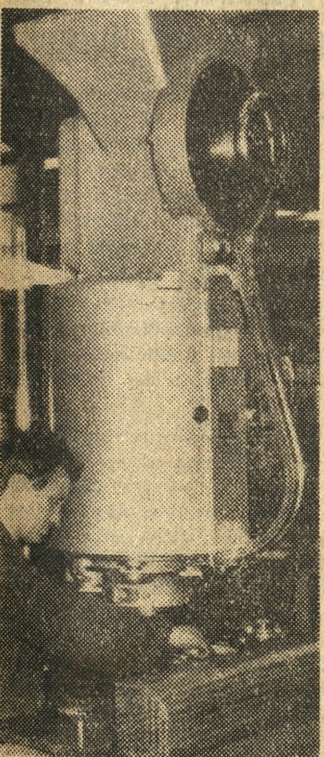
Jerzy Pawłowski mistrzem świata

W trzecim dniu trwających w Moskwie szermierskich mistrzostw świata rozpoczęto pojedynki drużynowego floretu. Nasi floreciści pokonali Austrię 10:6 oraz NRF 9:4. W walce o awans do półfinałów dzięki nieoczekiwanemu układowi tabeli, nasza drużyna po raz drugi zmierzyła się z zespołem NRF. Wyniku spotkania, do chwili zamknięcia numeru, nie otrzymaliśmy.

W ostatniej jednak chwili nadeszła z Moskwy radosna wiadomość o ponownym zdobyciu tytułu mistrza świata w szabli przez naszego czołowego szablisa — Jerzego Pawłowskiego. Tym samym J. Pawłowski zdobył ten tytuł po raz trzeci. (2a)

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU

Nowe wyroby



W Polsce jest tylko jeden producent urządzeń do mycia i napelniania butelek: Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego. Uczestniczy ona w konkursie „Wielkopolska dla eksportu”; zgłosiła nowe wyroby: pasteryzator tunelowy, kapslowicę automatyczną, rozlewkę do win i myjkę tunelową.

Fabryka ma opracowany program postępu, przy którym prace udoskonalające, stosując trwalsze surowce, automatyczną regulację itp. Wszystko to opracowuje się w przyfabrycznym biurze konstrukcyjnym. W roku ubiegłym udział eksportu wynosił 2,5 proc., lecz w roku bieżącym już około 20 proc. produkcji globalnej. Duża w tym zasługa konkursu „Wielkopolska dla eksportu”. Na zdjęciu: monter Alojzy Trojanowski przy kapslowiczy koronkowej.

Fot. K. Przychodźki

Dokończenie na str. 2

Szybki wzrost produkcji przemysłu maszynowego

4 razy więcej wyrobów niż przed 10 laty

Produkcja przemysłu maszynowego w ciągu ostatnich 10 lat wzrosła 4-krotnie i jest obecnie ponad 30 razy wyższa niż przed wojną. Każdego dnia fabryki tej gałęzi gospodarki dostarczają krajowi wyroby o łącznej wartości 500 mln. zł.

Przed przemysłem maszynowym stoją w bież. roku zadania o 10,7 proc. wyższe niż w ubiegłym. Przewidziana jest m. in. produkcja: 51 statków pełnomorskich o łącznej noś-

Lipcowe Święto

*Dokończenie ze str. 1

Dzień 18 lipca zamykający będzie również realiami wspólnego życia. W dniu tym zostanie oddana do użytku pierwsza część Parku Tysiąclecia, na Malcie (budowanego w czynnie społecznym mieszkaniu Nowego Miasta), nowa gazownia poznańska oraz piekarnia na Dębca, która będzie produkować 20 ton pieczywa dziennie. Dzień ten zapoczątkuje też dalszy dorobek Poznania, przez wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę nowego szpitala przy ul. Lutyckiej, oraz pod pierwszy budynek nowego osiedla mieszkaniowego na Ratajach, 13 również o godz. 17 w Sali Odrodzenia Ratusza Poznańskiego będą wręczone indywidualne i zespołowe nagrody za upowszechnienie kultury.

Dzień poprzedzający Lipcowe Święto będzie dniem oddania hołdu wszystkim poległym w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. Młodzież harcerska, członkowie ZBoWiD i żołnierze WP zaciągną w tym dniu warty honorowe na cmentarzach oraz w miejscach straceń i męczeństwa.

We wszystkich zakładach pracy i instytucjach, na terenie gromad, miast i miasteczek naszego województwa odbędą się z okazji Lipcowego Święta uroczyste akademie, posiedzenia rad narodowych, koncerty i wieczornice. 22, 23 i 24 lipca będą dniami odpoczynku i radości. W dniach tych zostaną uruchomione dodatkowe środki komunikacyjne, pozwalające na wygodny dojazd do ośrodków rekreacyjnych, na terenie których zostaną zorganizowane koncerty, zabawy i festyny. (az)

Radziecka propozycja w Komitecie 18

Związek Radziecki zaproponował w czwartek, aby genewski Komitet Rozbrojeniowy przygotował przed XXI sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ zalecenia w sprawie konwencji o zakazie używania broni jądrowej.

Delegat ZSRR A. Roszczin oświadczył na czwartkowym posiedzeniu genewskiej konferencji rozbrojeniowej, że komitet powinien zaapelować do mocarstw jądrowych, aby zobowiązały się, iż pierwsze nigdy nie użyją broni nuklearnej. Zdaniem przedstawiciela radzieckiego byłby to dobry początek w staraniach o zawarcie wspomnianej konwencji. (PAP)

Posiedzenie KERM

Zatwierdzono plany na III kwartał

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 7 bm. rozpatrzył i zatwierdził plany na 3 kwartał 1966 r., a w szczególności: plan dostaw towarów z produkcji krajowej i importu na rynek wewnętrzny, plan kasowy oraz bilans dochodów i wydatków pieniężnych ludności.

Plany te są ustalane na poszczególne kwartały w ramach Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1966.

Ponadto rozpatrzono sprawę należytego zaopatrzenia rolnictwa w pasze treściwe w III kwartale 1966 r. (PAP)

McNamara przybędzie do Bonn

Amerykański sekretarz obrony McNamara oczekiwany jest w Bonn 23 bm. — oświadczył w czwartek rzecznik amerykańskiego ministerstwa obrony. McNamara przeprowadzi dwudniowe rozmowy z zachodniemieckim ministrem obrony, von Hasselem, w sprawie dalszych zakupów broni amerykańskiej dla Bundeswehry w ramach zawartego uprzednio porozumienia między obydwojma krajami. Dalsze szczegóły wizyty McNamary zostaną ustalone w terminie późniejszym — oświadczył rzecznik ministerstwa obrony. (PAP)

Państwa Układu Warszawskiego będą nadal udzielać poparcia narodowi wietnamskiemu

Skrót bukareszteńskiej deklaracji Doradczego Komitetu Politycznego

Oświadczenie uchwalone 6 lipca przez uczestników narady Doradczego Komitetu Politycznego państw — członków Układu Warszawskiego w sprawie agresji USA w Wietnamie stwierdza m. in.:

Państwa — członkowie Układu Warszawskiego reprezentowane na bukareszteńskiej naradzie Doradczego Komitetu Politycznego omówiły sytuację, jaka powstała w wyniku agresji Stanów Zjednoczonych w Wietnamie, zwłaszcza w świetle nowych zbrodniczych posunięć amerykańskich sił zbrojnych, zmierzających do rozszerzenia wojny przeciwko narodowi wietnamskiemu.

Uczestnicy narady uważają bombardowania przedmieść Hanoi i portu Hajfong — największych skupisk ludności w północnym Wietnamie — za nowy, jeszcze groźniejszy stopień amerykańskiej polityki „eskalacji” wojny w Wietnamie. Wskutek tego wojna w Wietnamie, poważnie komplikując sytuację międzynarodową, nabiera nowego charakteru, jeszcze groźniejszego dla pokoju i dla powszechnego bezpieczeństwa.

Uczestnicy narady z oburzeniem potępiają te zbrodnicze poczynania i deklarują całkowite poparcie mężnej walki bratniego narodu wietnamskiego w obronie wolności i niezawisłości, o jedność i integralność terytorialną swej ojczyzny.

Czyny dokonywane w Wietnamie przez wojska amerykańskie i ich satelitów — stwierdza dalej deklaracja — są zbrodnią przeciwko pokojowi i ludzkości, pociągającą za sobą ciężką odpowiedzialność międzynarodową. Rząd USA powinien wiedzieć, że im więcej zbrodni popełni się przeciwko narodowi wietnamskiemu,

Sainteny zakończył rozmowy w Hanoi

Ogłoszony w czwartek na zakończenie wizyty b. ministra francuskiego Jeana Sainteny w Hanoi komunikat donosi, że został on przyjęty przez prezydenta Ho Chi Minha i premiera Pham Van Donga, z którymi przeprowadził serdeczne rozmowy.

J. Sainteny opuszcza w piątek Hanoi udając się do Phnom Penh. (PAP)

mu, tym większy będzie ciężar winy i tym surowsza zapłata za nią.

Stany Zjednoczone chciałyby ujarzmić również inne kraje Półwyspu Indochińskiego. Wzmagają one brutalną ingerencję w wewnętrzne sprawy Laosu, bombardują jego terytorium. Kontynuują prowokację przeciwko niezawisłej Kambodży.

Niebezpieczeństwo wynikające z agresywnych poczynąń rządu USA wzmaga się jeszcze bardziej w związku z tym, iż usiłuje on wciągnąć do wojny w Wietnamie swych sojuszników.

Nikogo nie mogą wprowadzić w błąd — czytamy w deklaracji — twierdzenia rządu amerykańskiego, iż gotów jest prowadzić rokowania w sprawie uregulowania problemu wietnamskiego. Te oświadczenia o „pokojoych intencjach” i „pokojoych rokowaniach” są na wskroś kłamliwe, ponieważ towarzyszy im nie tylko kontynuowanie lecz i rozszerzanie działań wojennych.

Deklaracja stwierdza, że państwa — członkowie Układu Warszawskiego potwierdzają jak najkategoryczniej swe stanowisko w sprawie Wietnamu.

Wychodząc z założenia, że prawo decydowania o swych sprawach należy wyłącznie do narodu wietnamskiego, państwa — członkowie obecnej narady całkowicie popierają 4-punktowy program rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu i 5-punktowy program wysunięty przez Front Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego, które stanowią właściwą podstawę politycznego uregulowania problemu wietnamskiego. Programy te są całkowicie zgodne z Układami Genewskimi z 1954 roku i odpowiadają interesom pokoju w Azji południowo-wschodniej i na całym świecie.

Po omówieniu sytuacji w Wietnamie, jaka powstała w wyniku rozszerzenia działań wojennych przez Stany Zjednoczone Ameryki, państwa członkowie Układu Warszawskiego:

1. Jak najbardziej zdecydowanie uprzedzają rząd USA o odpowiedzialności, jaką bierze na siebie wobec całej ludzkości kontynuując i rozszerzając tę wojnę, za wszelkie nie dające się przewidzieć następstwa, które mogą z tego wynikać, w tym również dla samych Stanów Zjednoczonych.

2. Udzielają i będą udzielać Demokratycznej Republice Wietnamu coraz większego poparcia moralnego i politycznego i różnorodnej pomocy, m. in. gospodarczej i w postaci środków obrony, materiałów, sprzętu i specjalistów, pomocy niezbędnej do zwycięskiego odparcia agresji amerykańskiej z uwzględnieniem potrzeb wywołanych nową fazą wojny w Wietnamie.

3. Oświadczają, iż są gotowe, jeśli rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu wyrazi taką prośbę, umożliwić swoim obywatelom udanie się do Wietnamu w celu dopomożenia narodowi wietnamskiemu w jego walce przeciwko agresorom amerykańskim.

4. Zdecydowanie potępiają poczynania zmierzające do rozszerzenia wojny na Laos i Kambodżę; wyrażają solidarność z narodami tych krajów, domagają się ścisłego przestrzegania przez Stany Zjednoczone Układów Genewskich z 1954 i 1962 r. oraz poszanowania suwerenności, niepodległości, neutralności i integralności terytorialnej tych państw.

Partie i rządy naszych krajów, stwierdzają uczestnicy narady — uważają jedność działań państw socjalistycznych za rzecz niezbędną do zwycięstwa narodu wietnamskiego.

Kraje — członkowie Układu Warszawskiego zwracają się do wszystkich państw, którym droga jest sprawa pokoju, do wszystkich sił postępowych pokojowych, do światowej opinii publicznej, do międzynarodowego ruchu robotniczego, do partii komunistycznych i robotniczych z apelem, by zspółżyły front walki przeciwko agresji amerykańskiej, by zdecydowanie wystąpiły przeciwko barbarzyńskiej wojnie w Wietnamie aby poprzyły mężną walkę narodu wietnamskiego.

Kraje — członkowie Układu Warszawskiego zwracają się

do rządów wszystkich państw z apelem, aby uczyniły wszystko co w ich mocy, celem położenia kresu agresji USA w Wietnamie, zlikwidowania ogniska wojny w Azji południowo-wschodniej, doprowadzenia do osłabienia napięcia i normalizacji stosunków międzynarodowych.

W zakończeniu deklaracji stwierdza: nasze kraje wyrażają przekonanie, że siły popierające walkę narodu wietnamskiego mogą zmusić imperialistów amerykańskich do zaniechania agresji w Wietnamie i wnieść tym samym wielki wkład do zapewnienia pokoju na całym świecie.

Słuszną sprawą, o którą walczą naród wietnamski, zwycięży! Naród Wietnamu zwycięży!

Dokumenty podpisali pierwsi sekretarze lub sekretarze generalni partii komunistycznych i robotniczych oraz szefowie rządów Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR

Poznańskie plakaty na biennale

Poważnym wydarzeniem w plastyce — na skalę światową — stało się I Międzynarodowe Biennale Plakatu w Warszawie. W tej największej imprezie tego typu w świecie reprezentowana jest plastyka poznańska. Kazimierz Sławiński prezentuje tu swój nagrodzony już na katowickiej biennale krajowej plakat MTP, a Zbigniew Kaja trzy plakaty zrealizowane w poznańskim oddziale WAG-u. Równocześnie z biennale otwarta została w Warszawie w Muzeum Narodowym wielka retrospektywna wystawa plakatu polskiego „Od Młodej Polski do naszych dni”. I na tę wystawę zakwalifikowany został plakat Zbigniewa Kaji pt. „Pamiętamy”. (ob)

Warszawski music-hall w paryskiej „Olimpii”

25 bm. rozpoczyna dwutygodniowe występy w znanym paryskim kabarecie „Olimpia” „Grand music-hall de Varsovie” — zespół naszych artystów estradowych z bogatym programem rewiowym przygotowanym specjalnie dla stolicy Francji.

Przed wyjazdem do Paryża warszawski music-hall zaprezentuje się stołecznej publiczności na scenie Sali Kongresowej w dniach od 16 do 17 bm.

Oto wykonawcy rewiowego programu warszawskiego music-hallu: soliści — Iga Cembrzyńska, Anna Gębicka, Alina Janowska, Krystyna Konarska, Joanna Rawik, Violetta Villas, Michał Burano, Tadeusz Chyła, Bolesław Gromnicki, Mieczysław Wojnicki, kwintet wokalny „Novi”, duet taneczny — Alicja Boniuszko i Tadeusz Złamał, 20-osobowy balet zespołu „Słask”, duet fortepianowy — Wacław Kisielewski i Marek Tomaszewski, orkiestra pod kierownictwem Leszka Bogdanowicza, zespół akrobatów „Mortale”, trio gimnastyczne i artyści cyrkowi, 9 modelek „Moły Polskiej” z Ewą Wende, która wraz z Lucjanem Kydryńskim poprowadzi konferansjerkę. (PAP)

Chór Kurczewskiego zakończył występy w ZSRR

Po dwutygodniowym pobycie w ZSRR powrócił w czwartek do kraju Poznański Chór Chłopców pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego. Koncerty zespołu zgromadziły w Leninogradzie, Tallinie, Rydze, Wilnie i Kownie ponad 15 tysięcy słuchaczy, nie licząc milionów telewizorów i radiosłuchaczy.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Go nioka - inni

Watykan i Belgrad

Pod takim tytułem ukazał się bardzo interesujący artykuł Jerzego Turowicza na łamach „Tygodnika Powszechnego” (nr 28, 10 lipca br.), w którym autor omawia stosunki między Watykanem i Belgradem oraz zespół czynników składających się na podpiśnięcie 25 czerwca br. protokołu o porozumieniu między rządem jugosłowiańskim a Watykanem. Oto fragmenty tego artykułu:

(...) Jugosławia nie miała nigdy konkordatu z Watykanem, ale do wybuchu wojny utrzymywała z nim stosunki dyplomatyczne. W 1945 r., po wyzwoleniu Jugosławii, zostały one wznowione, jednak stosunki między państwem a Kościołem, na którego czele stał ówczesny arcybiskup Zagrzebia, późniejszy kardynał msgr Stepinac, zaczęły się psuć i w 1952 stosunki dyplomatyczne z Watykanem zostały zerwane (...). Po śmierci kard. Stepinaca, w lutym 1960 r. sytuacja uległa zmianie. Przewodniczącym konferencji episkopatu Jugosławii został wybrany nowy arcybiskup Zagrzebia, obecnie również kardynał, msgr Seper, trzeźwy realista i zwolennik porozumienia między Kościołem a państwem. Już w październiku 1960 r. episkopat jugosłowiański skierował do rządu głośne, 18-punktowe memorandum. Memorandum to, otwierające się wyrażeniem lojalności episkopatu

wobec państwa, przedstawiło szereg postulatów Kościoła oraz szereg propozycji zmierzających do normalizacji stosunków między Kościołem i państwem. Memorandum zostało zaakceptowane przez rząd jugosłowiański jako podstawa do dyskusji i ewentualnych negocjacji (...). Przede wszystkim jednak w czerwcu 1964 r. nawiązane zostały bezpośrednie rozmowy między rządem jugosłowiańskim a Stolicą Apostolską (...). Rokowania nie były łatwe (...).

Uzgodniony w wyniku tych rokowań protokół podpisany został w Belgradzie, 25 czerwca br. (...) Rząd Socjalistycznej Federalnej Republiki Jugosławii gwarantuje Kościołowi katolickiemu swobodę w dziedzinie spraw i praktyk religijnych, w ramach zagwarantowanych przez konstytucję i ustawodawstwo zasad regulujących pozycję prawną wspólnot religijnych (...). Równocześnie rząd jugosłowiański uznaje jurysdykcję Stolicy Apostolskiej nad Kościołem katolickim w Jugosławii i gwarantuje episkopatowi jugosłowiańskiemu swobodę kontaktów ze Stolicą Apostolską.

Ze swej strony Stolica Apostolska przyjmuje do wiadomości sformułowane powyżej stanowisko rządu jugosłowiańskiego, potwierdza zasadę, że duchowieństwo katolickie swoich funkcji religijnych i kościelnych nie może naduży-

wać dla celów „które by w skutkach miały charakter polityczny” (...).

Wreszcie obie układające się strony wyrażają gotowość dalszych konsultacji we wszystkich interesujących je sprawach, a dla ich ułatwienia postanawiają dokonać wymiany stałych przedstawicieli (...).

Szereg czynników złożyło się na to, że układ belgradzki doszedł do skutku. Wymieńmy trzy spośród nich.

Jednym czynnikiem jest nowe podejście Stolicy Apostolskiej, szerzej: nowe podejście Kościoła katolickiego do tak wielką rolę w świecie współczesnym odgrywającego zjawiska, jakim jest ideologia marksizmu i oparte o tę ideologię ustroje krajów socjalistycznych. To nowe podejście, zainicjowane przez Jana XXIII, rozwinięte przez Pawła VI, zmanifestowało się wyraźnie w pracach i rezultatach Soboru Watykańskiego (...). Polityka ta płynie z najgłębszej ewangelicznej troski o misję Kościoła we współczesnym świecie oraz z nowego rozumienia idei obecności Kościoła w tym świecie. Podkreślamy tu słowo „nowego”, bo Kościół zawsze pragnął być obecny w świecie, lecz dawniej formy tej obecności inaczej rozumiano. Dzisiaj obecność ta rozumie się w kategoriach służby a nie panowania (...).

Drugim czynnikiem, który umożliwił osiągnięcie porozumienia belgradzkiego było realistyczne i zgodne z linią polityczną Stolicy Apostolskiej stanowisko episkopatu jugosłowiańskiego. Stanowisko lojalności wobec państwa i jego praw, stanowisko rezygnacji z działalności o charakterze

politycznym, realistyczne stanowisko rezygnacji z rozwiązań idealnych, ale nieosiągalnych, na rzecz rozwiązań osiągalnych, choć tylko częściowo zadowalających (...).

Trzecim wreszcie i bynajmniej nie najmniej ważnym czynnikiem było realistyczne stanowisko rządu Socjalistycznej Republiki Jugosławii (...).

Układ belgradzki wyrósł z konkretnej sytuacji i do konkretnej sytuacji się odnosi, w różnych krajach sytuacje i problemy są różne, wreszcie różny jest stopień dojrzałości do rozwiązań nawet i klimat psychologiczny może różniącym się nie sprzyjać. Uwzględniwszy jednak te wszystkie różnice, sądzimy, że układ belgradzki ma znaczenie uniwersalne, i że w swoich zasadniczych liniach i w metodzie stanowi model także i dla rozwiązań w innych krajach socjalistycznych. Nie wyłącza więc Polski (...). Polska jest dziś krajem socjalistycznym i wszystko wskazuje na trwałość tego stanu rzeczy. Równocześnie ogromna większość Polaków należy do Kościoła katolickiego (...). W tej sytuacji pokojowa koegzystencja Kościoła i Państwa jest jedyną logiczną perspektywą. Sądzimy, że leży ona w interesie tak Państwa jak i Kościoła, więcej, leży ona w interesie pokoju, współpracy między narodami i ogólnoludzkiego braterstwa. Jedyną drogą do koegzystencji jest dialog (...). Dla nas katolików, źródłem tego zobowiązania do dialogu są przede wszystkim nakazy naszej moralności. Jest nim także wyrażone stanowisko Kościoła wobec współczesnego świata określone na Soborze Watykańskim II. LEKTOR

Igranie z ogniem

Uwaga na środki ochrony roślin!

Magazyn Państwowego Ośrodka Maszynowego w Wrzawie Wielkiej (pow. Koło). Wokół z paszami i starymi artykułami spożywczymi. A tu obok... trujące — chemiczne środki ochrony roślin. W opakowaniach i bez. Zapytany przez kontrolerów o rozsypały środek chemiczny magazynier robi charakterystyczny ruch ramionami. Jakby chciał powiedzieć:

— A skąd ja mam wiedzieć, co to za środek? Może owdobójczy, może jakiś inny?

Wydawałoby się, że w takich dziedzinach jak przechowywanie, transport i wysiewanie środków ochrony roślin i nawozów sztucznych — normujące te sprawy przepisy są na ogół respektowane. Wszak ich łamanie byłoby równoznaczne z narażaniem na szwank zdrowia, a nawet życia ludzi i zwierząt. Byłoby przysłówowym igraniem z ogniem.

Niestety, omawiając te zagadnienia, nie mamy potrzeby używać trybu warunkowego. Zamiast „byłoby” można mówić „jest”. W pełni upoważniają do tego wyniki badań, przeprowadzonych przez 12 prokuratur powiatowych i prokuraturę wojewódzką w Poznaniu, w zakresie przestrzegania przepisów normujących postępowanie z środkami ochrony roślin i nawo-

zami. Fakt, że ta akcja kontrolna została objętych 120 jednostek (GS-y, spółdzielnie ogrodnicze, PGR-y, POM-y, kółka rolnicze i powiatowe stacje ochrony roślin) pozwala na dokonanie uogólnień.

Przepisy m.in. stanowią, że magazyn środków ochrony roślin i nawozów winien być suchy, wentylowany i położony z dala od mieszkań, obór, chlewów itp. Wbrew tym zasadom do przechowywania niebezpiecznych środków wykorzystuje się strychy, piwnice, szopy, stodoły lub też środki te przechowywane są w magazynach paszowych i zbożowych, nieraz w bezpośrednim sąsiedztwie domów mieszkalnych. Naruszanie przepisów można tu częściowo tłumaczyć ogólnie znanymi ograniczeniami inwestycyjnymi. Fakt ten nie usprawiedliwia jednak szeregu innych zaniedbań. Np. niektórych braków w wyposażeniu magazynów. Bo czyż to, że znajduje się on w szopie — uniemożliwia umieszczenie tabliczki „Trujące środki chemiczne — osobom niezatrudnionym wstęp wzbroniony”. Brak tablic ostrzegawczych należy zapisać wyłącznie na karb niedbalstwa. Ono też decyduje o tym, że w magazynach brak sprzętu przeciwpożarowego, instrukcji, apteczek, szafek na odzież pracowników itp.

Trudno byłoby również względami obiektywnymi tłumaczyć niektóre niewłaściwe sposoby składowania. Np. w Stacji Ochrony Roślin w Mieszkowie (pow. Jarocin) w części drewnianej magazynu składowano nieposeregowane wapno dezynfekcyjne. Stary zapas przysypało nowym, przy czym worki były porzucane.

Przepisy stawiają surowe wymagania w zakresie opakowania i oznaczania środków ochrony roślin i nawozów sztucznych. Zrozumiałe, chodzi o to, by nie dopuścić do ich rozsypania czy parowania lub też omyłkowego użycia. Niestety, obowiązujące w tym zakresie zasady również często lekceważono (aż w 17 magazynach GS spośród 42 skontrolowanych). Np. w Pępowie (pow. Gostyń) nawozy przechowywano w opakowaniu z napisem „pasza dla cieląt”. W Dusznikach sprzedając trujące substancje bez oryginalnego opakowania — na zastępczym nie wypisywano nazwy środka chemicznego. Powszechnie nie pouczano nabywców zarówno o szkodliwości trujących substancji jak i o sposobach ich stosowania. Wiele do życia pozostawiają także warunki w jakich transportuje się środki ochrony roślin i nawozy.

Podobną lekkomyślność można zaobserwować przy stosowaniu środków ochrony roślin. Wbrew przepisom, których intencją jest uniknięcie zatrucia zwierząt gospodarskich, nie zawiadamia się przeżydów GRN o terminach i miejscu używania szkodliwych substancji. Na spryskanych nimi polach i sadach nie ustawia się ponadto tablic ostrzegawczych. W ten sposób postępowania większość skontrolowanych placówek.

Odrębny temat, to przestrzeganie przepisów dotyczących zatrudnienia przy transporcie, magazynowaniu i stosowaniu środków ochrony i nawozów. Są to prace wzbudzone dla kobiet. Mimo tego punkt sprzedaży GS w Mieszkowie (pow. Jarocin) zatrudniał sezonowo kobietę przy wydawaniu i ładowaniu nawozów sztucznych. W GS Gólichów (pow. Pleszew) funk-

cję magazyniera środków chemicznych od 17 lat(!) pełniła kobieta. Od 1963 roku na identycznym stanowisku Spółdzielni Ogrodniczej w Pleszewie zatrudniała kobietę.

Pracownicy, szczególnie sezonowi, dokonujący manipulacji środkami chemicznymi, bardzo często są zatrudniani bez zezwoleń lekarskich. W wielu jednostkach nie kieruje się pracownikami na badania okresowe, nie mówiąc już o specjalistycznych.

Łatwo sobie wyobrazić, jak tragiczne następstwa może wywołać dopuszczenie do manipulacji szkodliwymi substancjami — ludzi nie wiedzących w jaki sposób należy się z nimi obchodzić. A jednak i w tym zakresie przepisy nie zawsze są respektowane. W 19 GS-ach pracownicy stykali się z trującymi środkami nie zostali odpowiednio przeszkoleni. To samo można powiedzieć o 50 procentach zbadanych spółdzielni ogrodniczych. Pracownicy 12 PGR-ów (zbadano 38) również nie posiadali dostatecznych umiejętności obchodzenia się ze środkami szkodliwymi dla zdrowia. Na domiar złego powszechnym zjawiskiem jest nie używanie odzieży ochronnej. Często pracownicy wcale jej nie otrzymują, lub też otrzymują, lecz niekompletną (brak np. rękawic). Bywa jednak i tak, że pracownik dostaje cały komplet ochronny, ale go nie używa. Odzież ochronna posiada bowiem szereg wad (np. oprawki okularów podrażniają, a nawet ranią skórę). Kombinezony powodują nadmierne pocenie.

Dokonana przez prokuratorów kontrola teorii z praktyką nie nastraja optymistycznie. Co tu ukrywać — jest niedobrze, a winę za to ponoszą w pewnym stopniu również organy nadzoru i kontroli. Np. Centrala Spółdzielni Ogrodniczych w Poznaniu nie przejawiała żadnej działalności kontrolnej, instruktażowej i szkoleniowej w omawianym zakresie.

Na koniec wypadałoby powiedzieć o skutkach tego karygodnego igrania z ogniem. Niestety, niewiele można powiedzieć. Wiadomo tylko tyle, że zatrucia się zdarzają. Bliższych danych brak — bo nikt, nigdzie tego rodzaju wypadków nie zgłasza. Praktyka bardzo wygodna, ale czy słusza?

MICHAŁ ŁUCZAK

Przed lipcową defiladą

Operacja: „Zgrupowanie”

Rasowy kasztan drobił nerwowo nogami. Dotknięty w bok ostrągą dał gwałtownego susa wprzód. Zafurkotała na lancy ułańska chorągiewka. Szwoleżer sięgnął wodze, pochylił się i poklepał wygiętą szyję anglo-araba. Koń ruszył spokojnym klusem. Zza namiotów wyszła drużyna tarczowników. Na przelaj przez zieloną murawę lotniska pędził uzbrojony transporter. „Panie sierżancie...” zabrzmiły słowa popularnej piosenki...

Pułkownik ruchem ręki wskazał kierowcy grupę namiotów, przy której wznosił się las masztów antenowych. Podjechaliśmy do jednego ze sztabów zgrupowania.

— Witajcie w naszym królestwie — powiedział siwiejący już nieco generał. — Czujcie się tu jak u siebie w domu. Dostaniecie przewodnika i w drogę...

Historia...

Czegoś podobnego jeszcze nie było. Na wielkim polu obok warszawskiego lotniska Okęcie znalazła się cała historia oręża polskiego. Jak z kart barwnej ilustracji wyszły na zieloną murawę drużyny wojów Chrobrego, zakuci w zbroje rycerze spod Grunwaldu, piechota łanowa i wybraniecka, husarze, szwoleżerowie Księstwa Warszawskiego, kosynierzy...

Ale zacznijmy od początku. Tegoroczne obchody święta 22 lipca mają swoją szczególną wymowę. Są ukoronowaniem uroczystości obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. A jak wiadomo, w historii tej oręż polski zajmuje poczesne miejsce. Jest więc okazją do przypomnienia narodowi, czym byli i są nasze siły zbrojne.

Inicjatywa Ministerstwa Obrony Narodowej zmierza do plastycznego ukazania tego, co w historii było sercem Polaków szczególnie drogie i bliskie. Przygotowuje się więc wspaniałą paradę wojkową, pokaz naszego najnowszego dorobku z dziedziny współczesnej techniki i uzbrojenia. Ale zarazem chce się choć na krótko i tylko w kolumnie marszowej wrócić do tradycji

opromienionych chwałą zwycięstw naszego oręża.

Zanim jednak defilada załazi na ulicach Warszawy tęczą kolorów i barw, nim zadudni na warszawskim bruku echem tysięcy butów, klaskaniem kopyt końskich, hukiem czołgów i łomotem silników lecących odrzutowców, nim uniesie się w powietrze melodia „Warszawianki” — trzeba wiele pracy i żmudnych przygotowań.

Właśnie na podwarszawskiej zielonej murawie nadaje się tym przygotowaniom ostatni „szlif”.

... i zwyczajne dziś

— Ci zakuci w zbroje rycerze średniowieczni, wymuskań, elegancji szwoleżerowie z epoki Księstwa Warszawskiego, kosynierzy z czasów insurekcji kościuszkowskiej, to na co dzień podchorążowie Oficerskiej Szkoły Łączności — objaśnia pułkownik ze sztabu zgrupowania. — Uczą się właśnie „chodzić” w nowym dla siebie umundurowaniu i posługiwać orężem, którym walczyli ich przodkowie.

— Ale skąd mają te bogate kostiumy historyczne, skąd zbroje, szyszaki, miecze, pancerze, kopie, szpady i lance?

— To efekt żmudnej pracy całych zespołów historyków, kostiumologów, krawców, szewców, rymarzy, kowali, ślusarzy, tokarzy, inżynierów...

Podchodzący do budowlanych niedawno stajni położonych. Maształarze oprowadzają po wybiegu rasowe ogiery. Dowódca rzutu konnego, podpułkownik Ryszard Skowron składa meldunek dowódcy zgrupowania generałowi dywizji, Czesławowi Waryszakowi:

— Dziwi Was skąd w armii zmechanizowanej wzięły się konie? — pyta generał. — Należy pochwalić Ministerstwo Rolnictwa, Zjednoczenie Hodowli Zwierząt Zarodowych tego resortu przysłało na zgrupowanie sto kilkadziesiąt koni najwyższej klasy. Dzięki pomocy specjalistów udało się dobrać do każdej kolumny historycznej odpowiedni typ konia. I tak np. wojowie z drużyny Chrobrego pojadą na ciężkich koniach typu sokolskiego ze stadniny

Dokończenie na str. 4
JERZY SOKOŁOWSKI

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

— A, Zyga, tu jesteś... Nasz stolik tymczasem zajęty zatrzymał go jegomość, który nianczył przed chwilą podpitego pana Micia, ratownika z zachodniego odcinka plaży. — Idziemy odwojowywać?

— Pal sześć. Późno już. Złap naszego kelnera, płacimy i wynocha.

— Już? Teraz? Co ci, Zyga, strzeliło... — Powiedziałem... Panie starszy?

Obejrzał się przez ramię na stojących za nim o parę kroków Szymona i Lutka, wyraz twarzy miał obojętny. Zaraz odszedł na bok, zajęty rozliczaniem z kelnerem.

— Lutek, płac nasze. — szepnął Szymon.

— Gotowe. Nie wypijesz?

— Nie. I ty już nie dopijaj, proszę.

Lutek niechętnie postawił nieopróżnione kieliszki na kontuarze. Barmanka oceniając sytuację jednym błyskiem oka, zaraz przysunęła stopki bliżej w swą stronę.

— Zjeżdżamy z tego przybytku?

— Z miejsca. Tym bocznym wyjściem, żeby nas nie widzieli.

Lutek przyjrzał mu się bacznie, nie powiedział wszakże słowa. Twarz jego przybrała skupiony, napięty wyraz.

Gdy wydostał się na dwór, głęboko zaczerpnął powietrza. Przesycone było zapachem jodu. Przeszli przez jezdnię, stojąc po przeciwległej stronie knajpy, pod cieniem starej kamieniczki czynszowej, obok której jak polatanaj.

— Był w Bieszczadach, czy nie był?

— Był. Głównie bym dał. Wolał nie wdawać się ze mną w rozmowę. Czemu? Zapamiętał, że byliśmy z Danką? Zatem ja poznał? Są. Zobaczyć nas.

Nieopodal knajpy leżał niebrukowany, nierówny plac, na którym parkowało kilka wozów. Dwaj mężczyźni oglądając się podeszli szybko do sfatygowanej „Warszawy” trzasnęły drzwiczki, zaburczał rozrusznik. Raz, drugi, bez skutku, motor nie zaskakiwał.

— Do nich! — skomenderował Szymon.

Przebiegli na skos ulicę, szczęśliwie pustą zupełnie w tej chwili, wpadli na plac. „Warszawa” ciągle nie chciała zaskoczyć. Tamci musieli ich widzieć. Gdy tylko bowiem Szymon szarpnął drzwiczki od strony kierowcy, z wozu rozległ się ostry głos:

— Spokojnie koleś, spokojnie. Chcecie się może przejechać?

— Mam do pana jedno pytanie — Szymon starał się o spokojny ton głosu.

— Już raz pan pytał... Myli mnie pan z kimś innym.

— Więc teraz drugie pytanie...

— Zaraz, zaraz — mężczyzna przy kierownicy wyłączył stacyjkę. — Nie lubię rozmawiać, gdy ktoś stoi, a ja siedzę. Prawda, Stefek?

— Aha — przytaknął kompan gramoląc się z wozu.

Lutek zanotował sobie, automatycznie niejako, że i jeden i drugi drzwiczki wozu zostawili szeroko otwarte. I jeszcze coś zauważył, co spowodowało ostrą jego reakcję:

— Korbę niech pan zaraz położy na miejsce.

— Bo co? Zaczepiacie, więc może nie mam się bronić?

— Spokój, Stefek... Ma być pytanie. Słucham.

— Dziś przed południem groził pan jednej dziewczynie.

Złapał ją pan za ręce i wykreczał je, aż sińce zostały... Na szczęście uciekła wam. Może to także nie pan tam był?

— Szymon stanął tuż przy swoim rozmówcy, aż tamten musiał unieść głowę, by zajrzeć mu w twarz.

— Dziewczyna? Dzisiaj? Ja? — głębokie zdumienie w głosie, ale pod nim tajony niepokój.

— Przy szosie wiodącej przez park...

Coś było w głosie Szymona, co zaimponowało Lutkowi i co musiało najwyraźniej silnie zaniepokoić tamtego. Przez jakiś ułamek sekundy milczał, wreszcie wrzucił ramionami.

— Aha, już przypominam... Czy to pana dziewczyna?

— Nie pana to nie obchodzi.

— Pytam, bo jeżeli tak, to rzeczywiście bardzo chciałbym przeprosić... Nie było tak źle. Gadaliśmy z przyjaciółmi, jakies tam duperela, a potem nagle spostrzegłem tę dziewczynę...

Nad listami czytelników

Niepokojące przykłady

Przykłady, którymi się posługujemy pochodzą z jednego dnia. Sygnały to tym bardziej niepokojące, że dotyczą osób chorych.

*

Magdalena K. sprzątaczką Cegielni Krotoszyńskiej, po 20-letniej pracy zachorowała na gruźlicę. Lekarz Powiatowej Poradni Przeciwgruźliczej w Krotoszynie skierował ją do szpitala. Z kolei chora przebywała przez 7 miesięcy w sanatorium. Tam w jej stanie zdrowia nastąpiła radykalna poprawa; po powrocie do Krotoszyna podjęła pracę. Nie mogła jednak pracować nadal jako sprzątaczką, gdyż do jej obowiązków należało również przygotowywanie kawy dla pracowników (przepisy przewidują, że po przebyciu tego rodzaju choroby przez rok czasu nie można pracować przy sporządzaniu posiłków). W tej sytuacji kierownictwo Cegielni skierowało rekonwalescentkę do pracy przy maszynach. Praca ta może nawet lekka (siedząca), ale jest to taki rodzaj pracy, podczas której wykonywania z maszyną na nogi bez przerwy cieknie woda.

Nie pomogli prośby chorej wystosowane do kierownictwa zakładu. Nie poskutkowało też stwierdzenie lekarza, że należy pracownicę „skierować do lepszej pracy” (na podstawie ustawy przeciwgruźliczej z 1959 r.).

Czy naprawdę nie można nic zrobić, by zmienić ten stan rzeczy?

Warto się nad tym zastanowić. Choćbyśmy dlatego, by w człowieku, który przez 20 lat wiernie służył swemu zakładowi nie powstała myśl, że jest zbędny. Magdalena K. chce wrócić do swej pracy w charakterze sprzątaczką. Czy zatem nie można zlecić komuś innemu przygotowywanie kawy?

Weźmy jeszcze jeden aspekt pod uwa-

gę. Leczenie chorej i jej pobyt w sanatorium kosztował ponad 25 tys. zł. Czy ten społeczny wysiłek można zniweczyć, przydzielając jej pracę, która w perspektywie musi przynieść nawrót choroby?

*

Wypadek dwóch pracowników „Telety”, które wpadły pod tramwaj przed Dworcem Zachodnim w Poznaniu, wstrząsnął społeczeństwem. Natychmiastowa pomoc lekarska utrzymała je przy życiu. Konieczne okazały się jednak transfuzje krwi. Z pomocą pospieszyli towarzysze pracy z Wielkopolskich Zakładów Teletechnicznych „Teletra” w Poznaniu. 27 czerwca o godzinie 7 rano do Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa przy ul. Marcelesińskiej stawili się pierwsi koledzy rannych. Zapisali się natychmiast w biurze przyjęć i prosili o możliwie szybkie pobranie od nich krwi, gdyż chcieli jak najwcześniej wrócić do pracy w zakładzie.

Ich prośbę przyjęto do wiadomości. Minęła godzina, minęły dwie, trzy, cztery. Przez głośniki wzywano innych, płatnych krwiodawców. Dopiero potem przypomniało sobie o ludziach, którzy swoją krwią całkowicie bezinteresownie chcieli ratować życie i zdrowie koleżanek. Była godzina 13.15. Po oddaniu krwi zainteresowani przekazali swoje krytyczne uwagi dyrektorowi, która przyznała im rację i zapewniła, że opisany wypadek się nie powtórzy.

Trzy dni później, 30 czerwca krew oddawali następni pracownicy „Telety”. Sytuacja się powtórzyła. Potraktowano ich podobnie, jak poprzednich pracowników „Telety” w dniu 27 czerwca.

Trudno pościć pracowników Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa o nieznajomość przywilejów honorowych daw-

ców krwi. W każdej aptece jest wydrukowana „Honorowi dawcy krwi załatwiają się poza kolejką”. A może wprowadzić ten zwyczaj i w... Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa? Mamy bowiem poważne wątpliwości, czy takie traktowanie honorowych dawców może przyczynić się do szerokiej popularyzacji tej szlachetnej i tak potrzebnej akcji.

*

Przed rokiem nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 88 w Poznaniu, obywatelka A., otrzymała roczny płatny urlop dla poratowania zdrowia. Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty urlop taki obejmuje cały rok kalendarzowy. A więc uposażenie należy się również za bieżące wakacje. Jakże zatem było zdziwienie nauczycielki, gdy po przybyciu do szkoły w celu odebrania pensji nie znalazła swego nazwiska na liście płac.

Na zapytanie, dlaczego tak się stało, kierownictwo szkoły nie umiało odpowiedzieć; wreszcie stwierdziło, że takie polecenie wydał Wydział Oświaty DRN Poznań - Grunwald. Zainteresowana poszła do Wydziału Oświaty, dowiadując się tam, że nikt takiego polecenia nie wydawał i że zgodnie z zarządzeniem pieniądze powinna otrzymać.

Teraz w szkole tłumaczono się... własnym przeoczeniem. Czy nie trzeba było od razu przyznać się do pomyłki zamiast rzucać winę na Wydział Oświaty? Czy wreszcie tak powinno się traktować chorą koleżankę?

*

Często słyszymy: „Chcielibyśmy obywatelowi pomóc. Niestety, przepisy nam na to nie pozwalają”. W opisanych przykładach rzecz się ma odwrotnie. Istnieją przepisy i odpowiednie zarządzenia. Trzeba tylko trochę dobrej woli i życzliwego stosunku do ludzi, by im naprawdę pomóc.

JERZY KNAPIK

JERZY SOKOŁOWSKI

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Rolniczego w Poznaniu, ul. Towarowa 53/3 — zatrudni zaraz mężczyzn na stanowiska:

- INSTRUKTORA d/s SZKOLENIA PRACOWNIKÓW na tytuły kwalifikacyjne w Wojewódzkim Ośrodku — Poznań, ul. Towarowa 53, pokój nr 3;
- INSTRUKTORA — NAUCZYCIELA MECHANIZACJI w Ośrodku Szkolenia Rolniczego — Poznań, ul. Golecińska 9/11;
- INSTRUKTORÓW — NAUCZYCIELI MECHANIZACJI oraz KIEROWNIKÓW Ośrodków Szkolenia Rolniczego na terenie woj. poznańskiego.

Warunkiem zatrudnienia na ww stanowiska jest: wymagane wykształcenie (rolnicze lub mechaniczne) wyższe i co najmniej 3-letni staż pracy, lub średnie i co najmniej 6-letni staż pracy, wskazanym jest posiadanie przez kandydata także przygotowania pedagogicznego.

Kandydatom w Ośrodkach terenowych zapewnia się mieszkanie.

Warunki płacy: wynagrodzenie wg stawek nauczycieli szkół rolniczych z możliwością uzyskania dodatku przemysłowego.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Rolniczego — Poznań, ul. Towarowa 53, pokój nr 3. K4972

INŻYNIER BUDOWNICTWA z uprawnieniami i dłuższą praktyką zaangażuje inwalidzkie przedsiębiorstwo spółdzielcze.

Oferty należy składać w „Prasie”, Grunwaldzka 19 dla K4459.

Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu — zatrudni zaraz **KOBIET** na stanowiska:

- **SPRZEDAWCÓW** — 1/2 etaty,
- **KIEROWNIKÓW** pięter Domu Handlowego.

Zgłoszenia w Sekcji Kadr PDT, pokój 5, ul. Mielżyńskiego 14, w godzinach od 8-15. K4528

— **PALACZA** (kotły wysokoprężne) — oraz **HYDRAULIKA**

zatrudni zaraz

Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie”, Poznań, ul. Fabryczna 14.

Warunki płacy do uzgodnienia. Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi. K4482

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 15 — zatrudni zaraz:

— **KIEROWCÓW** z I, II i III kat. prawa jazdy na samochody i autostopy;

Zgłoszenia: Dział Kadr i Szkolenia — pokój 3, od godziny 10-12. K4574

Zakłady Jazczarsko-Drobiarskie w Poznaniu — zatrudni zaraz **KOBIET** — pracownice fizyczne — do działu produkcji drobiarskiej.

Zgłoszenia i warunki do omówienia w Wydziale Drobiarskim w Poznaniu, ul. Wykopy 2-4. K4312

Spółdzielnia Pracy Remontowo-Montażowa Przemysłu Rolno-Spożywczego w Poznaniu, ul. Obornicka 87, telefon 479-85 — przyjmie **UCZNIÓW** w zawodzie **SLUSARZA**. **MONTERA** maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego, w tym urządzeń chłodniczych. K4614

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” w Swarzędzu — przyjmie zaraz:

- **KIEROWNIKA KAWIARNI** — na warunkach prowizyjnych.

Kandydaci winni zgłosić się w biurze admin. GS w Swarzędzu, ul. Wrzesińska 8. K4618

Fabryka Galanterii Metalowej Przemysłu Gumowego w Poznaniu, ul. Mylna 26 — zatrudni do nowo budującej się fabryki w Środzie Pozn. następujących pracowników:

- **INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW,**
- **TECHNIKÓW - MECHANIKÓW,**
- **EKONOMISTÓW,**
- **TOKARZY NARZĘDZIOWYCH,**
- **SLUSARZY REMONTOWYCH,**
- **PRZUCYCHNYCH TOKARZY REWOLWEROWYCH.**

Do czasu ukończenia budowy przyjęci pracownicy zatrudnieni będą w Poznaniu.

Nadmieniamy, że rekrutujemy tylko na kandydatów z miasta Środy, powiatu średzkiego i pobliskich okolic.

Oferty należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia. W44436

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Majakowskiego 92 — zatrudni zaraz:

- **KIEROWCÓW** z I, II i III kategorią prawa jazdy, do pracy przy przewożeniu materiałów budowlanych, na terenie miasta Poznania i województwa.

Praca na samochodach ciężarowych skrzyniowych, wywrotkach i cementosamochodach.

Kierowcom o wysokich kwalifikacjach zawodowych zapewniamy na Bazi Winiary pracę na nowych wywrotkach Ził 555. Wynagrodzenie wg stawek akordowych.

Reflektujemy również na kierowców pozamiejscowych, którym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym.

Kierowcy z prawem jazdy III kategorii (nowym) — odbiera tygodniowe przeszkolenie dla uzyskania wkładki uprawniającej do prowadzenia samochodów ciężarowych.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa — zatrudni również:

- **MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH, ŁADOWACZY.**

Zgłoszenia przyjmują:

- Baza Malta — ul. Majakowskiego 92 — tel. 710-71, 72, 73
- Baza Winiary — ul. Lutycka 1 (do 20 lipca — po tym terminie na terenie nowej Zajezdni przy ul. Bułgarskiej) — wejście od ul. Marcelesińskiej.
- Baza Kopanina — ul. Kopanina 39 — tel. 643-15.
- Baza Przewozu Cementu Luzem — ul. Bałtycka 1 — tel. 709-56.
- Baza Kalisz — ul. Obozowa 36.
- Baza Konin — Maliniec. W4919

Praca

Potrzebna opiekunka do dzieci (pół roku, dwa lata). Zgłoszenia po godz. 16, ul. Jeleniogórska 8 (Junikowo). 264188

Praca

Dobrego fachowca na stałą pracę przyjmie Autoobsługa — Dąbrowskiego 147. 276812

Przyjmie pomoc domową, własny pokój. Karczewska — Winogrody, Zagrodnicza 1. 274705

Praca

Dnia 7 lipca 1966 r. zmarł, przeżywszy lat 89, drogi mój ojciec, śp.

Władysław Jańczak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapiona **CÓRKA** 276392

Dnia 6 lipca 1966 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

Stanisław Jakubiak

Zmarły swoją sumienną i ofiarną pracą zaszczylił nas swoją przyjaźnią, szacunek i pamięć na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 13.40 w Poznaniu na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA — P. O. P.

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY

Okręgowej Centrali

Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa w Poznaniu K5023

Dnia 7 lipca 1966 r. zmarł, przeżywszy lat 89, drogi mój ojciec, śp.

Władysław Jańczak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapiona **CÓRKA** 276392

Dnia 6 lipca 1966 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

Stanisław Jakubiak

Zmarły swoją sumienną i ofiarną pracą zaszczylił nas swoją przyjaźnią, szacunek i pamięć na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 13.40 w Poznaniu na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA — P. O. P.

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY

Okręgowej Centrali

Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa w Poznaniu K5023

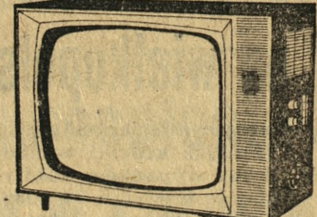
Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego), 657-76, z-ca red. naczelnego 657-76, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-8



Możesz wygrać samochód



kupując w lipcu telewizor



K4885

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ

SKLEPY ZURT ORAZ WOJEWÓDZKIE ODDZIAŁY ZURIT.

KORZYSTAJ Z KREDYTU „ORS” — 5 PROCENT WPŁATY I 30 RAT!



WARTO PRZYJAZNIĆ SIĘ Z „KOZIOŁKAMI”, które co tydzień spełniają pragnienia wielu grających. K4946

Przetargi

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera nr 1 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż **SAMOCHODÓW MARKI:**

- „WARSZAWA” — furgon, nr inw. J-096 — cena wywoławcza 16.000 zł
- „SKODA - COMBI”, nr inw. J-028 — cena wywoławcza 12.000 zł
- „SKODA” — furgon, nr inw. J-023 — cena wywoławcza 12.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 25 lipca 1966 r. o godzinie 11 w siedzibie Przedsiębiorstwa. Samochody można oglądać poniedziałki i czwartki od godziny 10-12, po uprzednim zgłoszeniu się na wartowni.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy oblać w kasie Przedsiębiorstwa lub na konto nr 1218-6-250 Narodowy Bank Polski I O/M Poznań — w przeddzień przetargu. K4876

Gospośia do 2 osób potrzebna — pokój służbowy. Zgłoszenia: Rycerska nr 4, od godz. 17-18. 238889

Człowiek piekarski na okres wakacyjny potrzebny oraz uczeń cukierni — powyżej lat 17. Cukiernia — piekarnia — Antoni Dembiński, ul. Ciesława 14. 272952

Instalatora c. o., wodno-kan., uczniowi oraz dekarza — blacharza przyjmie na dobrych warunkach. Zgłoszenia: Poznań — Winogrody, ulica Gromadzka 29, od godziny 16. 268893

Sprzedam skuter „Wiatka”. Informacje: Dzierżyńskiego 291 m. 5, tel. 721-44 w godz. od 16-20. 274502

Sprzedam miocarnie samochodową, wydajność 89 km/h, stan dobry. H. Tomkowiak, Podlesie Wysockie, stacja Popowo Koscieine, pow. Wągrowiec. 264942

Sprzedam spacerówkę z budką nieoznaczoną. Poznań, Grudzień 78 m. 4. 265152

Wózek dziecięcy okazj. sprzedam. Poznań, Tomickiego 8 m. 25. 265332

Szczeniaki, maltańczyki, sprzedam. Poznań, Szerepankowo, ul. Głęboka 20. 265522

Wirówki do mleka z roczną gwarancją sprzedam. Jezierski — Opalenica, Mińska 11. 272352

Sprzedam młode nutrie hodowlane. Kargowa, pl. Berwińskiego 25, tel. 74. 98852

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy. Nad Wierzbakiem 39 m. 10. 266242

Wózek do piły tarczowej kompl. pompa do wody niemiecka, sprzedam. Poznań, Mostowa 37 m. 5. 266252

Samochody

„Wartburg-Standard 1000” — popielaty nowy z PKO sprzedam. Józef Flens — Poznań, Zamkowa 7. 271892

Samochód osobowy „Volkswagen” 1500, prawie nowy sprzedam. Wiadomość: Czesłochowa, tel. 25-69. K4848

Sprzedam samochód osobowy „Mikrus” — cena 15.000 zł. Leszno, Wojska Polskiego 9 m. 2. 98792

„Wartburg 1000 — Standard” sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 268232.

Sprzedam „Warszawę” — 1963 r. oraz „Mercedes V 170”. Poznań, Gostyńska nr 5. 266832

Kupię „Warszawę” do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 268562.

„Wartburg - Combi” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Kościół, ulica Gostyńska 1, tel. 312. 267052

„Simca - Aronde” w dobrym stanie tanio sprzedam. Poznań, Winogrody 108 m. 1. 267082

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań Czerwonej Armii 10. 268932

„Jawę” 175 cm³ w dobrym stanie sprzedam. Jarocin, Traugutta 12 m. 1. 98312

Szczeniaki ratlerki, sprzedam. Tel. 555-35. 270942

Sprzedam motocykl „Jawa” 350 cm³. Świątek — Poznań, Dofazd 30, bl. 17 m. 7 (baraki). 276422

Boksery szczeniata rodowodowe (po złotych medalistach) sprzedam. Ul. Łódzka 18 m. 12, od godziny 19. 262272

Wózki dziecięce duży wybór poleca wytwórnia — Poznań, Kwiatowa 12. 268882

Sprzedam ciągnik Ursus 45 KM, z pługiem, snopowiązal, powózki. Tadeusz Domański, Stepcin, n-ta Targowa Górka, pow. Września. 265992

Dnia 5 lipca 1966 r. zmarła nasza najukochańsza matczka i żona, przeżywszy lat 59, śp.

Stanisława Błaszczak

I-voto Szeliska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA I MAZ 276252

Dnia 7. VII. 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną mój najukochańszy mąż, mój najdroższy tatuś, zięć, wujek i szwagier

Julian Włodarczak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim i nieutulonym żalu pogrążone

ŻONA Z SYNKIEM I RODZINA 276792

Dnia 8 lipca 1966 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 64, śp.

Helena Nowak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 15.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA 276642

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832



Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylna - Odzieżowe

W POZNANIU

OFERUJE

instytucjom i przedsiębiorstwom uspołecznionym poza zamówieniami do natychmiastowej sprzedaży:

- ☆ **UBRANIA DRELICHOWE**
- ☆ **KITILE MĘSKIE I DAMSKIE DRELICHOWE**
- ☆ **KOSZULE FLANELOWE**
- ☆ **KALESONY ROBOCZE.**

PT Klientów, którzy złożyli zapotrzebowanie na w/w artykuły z terminem dostawy w III i IV kwartale br. uprasza się o wcześniejszy odbiór.

Poznań, plac Wolności 3 — Telefon 555-28

K4941

LoKale

Zamienię obszerny pokój 30 m², samodzielna kuchnia, własne łazienki, okoliczności — Kaspzaka na samodzielne 2 pokoje, kuchnia, do I ptr., okoliczności — Kaspzaka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 276602.

Mieszkanie 2-pokojowe z wygodami w Szamotułach, zamienię na podobne, mniejsze, w Poznaniu. Wiadomość: Międzychodzka 4b m. 20. 268012

Mieszkanie spółdzielcze okoliczności Katowice, pokój, kuchnia, przedpokój, łazienka 39 m² — zamienię na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 268902.

Zamienię 2 pokoje, z kuchnią komfort w Gliwicach na podobne w Poznaniu. Wiadomość: Henryk Prusowski, Gliwice, ul. Kunickiego 7 m. 3. 268942

Nieruchomości

Sprzedam korzystnie domek jednorodzinny — Września, Wiadomość — Gniezno, ul. Czerwonej Armii 140. 269372

Wille komfortowe, wolne domy bliźniacze wyłączone, domy z ogrodami na ogrodnictwa — sadownictwa, szklarnie, parcele budowlane, gospodarstwa miejskie i podmiejskie w Poznaniu i na peryferiach polecam do kupna w wielkim wyborze. Przyjmuję również zlecenia różnych obiektów do sprzedaży dla poważnych refektantów. Adamski — Poznań, ul. Matejki 33a, tel. 633-93. 276322

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zabudowanie gospodarcze, Bukowiec Górny 97a. Wiadomość: Rydzyna, Rzeźwospolite 5. 98832

CZY PRZYPOMNIAŁEŚ SOBIE, ŻE WŁAŚNIE DZIŚ

MIAŁEŚ WYKUPIĆ LOS

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

LOS Y MOŻNA NABYC

W KOL. PML „ORBISU” i KIOSKACH „RUCHU”

K4806



„Kochana, odpocznij w niedzielę!...”

Jest lato!

Trzeba jak najwięcej skorzystać z powietrza, słońca, wody... a obiad można zjeść

W RESTAURACJI PSS

Zawsze jest duży wybór dań, a przy tym obsługa sprawna!

W5014

Matrymonialne

Szatynka lat 29, wzrost średni, wykształcenie wyższe, mieszkanie w Poznaniu, z gotówką, pozna ka walera kulturalnego, z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 98842.

Rencistka samotna posiadająca domek, morgę ogrodu, zapozna rencistę, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26512.

Śmierć grasuje na wielkopolskich drogach

Czarnym miesiącem można by nazwać czerwiec br. przeglądając kroniki wielkopolskiej Służby Ruchu MO. Takiej liczby wypadków, zabitych i rannych nie było jeszcze w żadnym miesiącu w ostatnich 20 latach. W 242 wypadkach zginęło 28 osób, a 226 zostało rannych.

Problem zapewnienia pełnego bezpieczeństwa na drogach Wielkopolski staje się sprawą coraz bardziej palącą. Okazuje się, że nasi kierowcy jeżdżą o wiele gorzej niż w innych rejonach kraju. W tym roku zdarzały się soboty i niedziele, podczas których jedna czwarta wszystkich wypadków drogowych w kraju wydarzyła się w województwie poznańskim i Poznaniu. Mimo że służba Ruchu MO uruchamia wszystkie dostępne rezerwy, a społeczni inspektorzy ruchu drogowego co kilka dni urządzają masowe kontrole — ludzie giną w coraz liczniejszych wypadkach. Siadają za kierownicą swojego samochodu czy motocykla po kilku kieliszkach wódki lub kufiach piwa, jadą z nadmierną szybkością i w efekcie pakuja się na drzewo lub co gorsze na chodnik, wpadając na przechodniów.

Patrząc na to zagadnienie z strony statystycznej stwierdzać trzeba niepokojąco wysoki wzrost wypadków w pierwszym półroczu br. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Od 1 stycznia do 30 czerwca br. na wielkopolskich drogach wydarzyło się 922 wypadki, w których zginęło 97 osób, a 828 zostało rannych. W porównaniu z rokiem ubiegłym jest to — jeżeli chodzi o wypadki — wzrost o 38 proc., zabitych o 47 proc. i rannych o 45 proc. Ciekawym zjawiskiem jest fakt, że spośród kierowców, którzy spowodowali wypadki ponad 80 proc. pochodziło z Poznania i województwa. Tym samym

upada teza, że wzrost wypadków drogowych w Wielkopolsce wiąże się z jej geograficznym położeniem. Poznań leży co prawda na skrzyżowaniu wielkich tranzytowych szlaków komunikacyjnych, gości wielu turystów i handlowców w związku z Targami, ale nie ma to jakiegokolwiek zasadniczego wpływu na wzrost liczby wypadków.

Mimo stosowania ostrych sankcji jeszcze w dalszym ciągu pijani kierowcy powodują wiele wypadków drogowych. W pierwszym półroczu br. nastąpił wzrost o 106 proc. W sobotę i niedzielę ubiegłego tygodnia przeprowadzona przez MO i społecznych inspektorów ruchu drogowego kompleksowa akcja kontrolna na terenie całego województwa dała zaskakujące wyniki. Zatrzymano 73 kierowców, którzy prowadzili pojazdy po pijanemu oraz 236 w stanie wskazującym na użycie alkoholu. Pierwsi odpowiadali będą przed sądem, drudzy przed kolegium orzekającym. W ciągu dwóch dni zanotowano aż 2.508 przekroczeń przepisów kodeksu Ruchu Drogowego. W 147 wypadkach odebrano prawa jazdy.

Okazuje się jednak, że mimo stosowania tak ostrych kar, sytuacja nie ulega poprawie. Jedną z zasadniczych przyczyn to brak odpowiedniej liczby funkcjonariuszy MO, specjalizujących się w ruchu drogowym. Poza tym chyba mandaty są nadal za niskie. Posługując się tym przypadkiem przykładem Szwecji, gdzie jest nie do pomyślenia, by kierowca usiadł za kierownicą po wypiciu kieliszka wódki. Za tego rodzaju wykroczenia kary są tak wysokie (często płaci się całą pensję miesięczną), że oszczędni Szwedzi wolą zostać w samochodzie przed restauracją i pójść do domu pieszo. Nie proponujemy, by u nas ścigać mandaty w wysokości dwóch czy trzech tysięcy złotych, ale sądzimy, że 20 zł za przekroczenie szybkości to stanowczo za mało. (st)

Bohater bez chorągwi

Państwowy Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie wystawia 18 lipca br. w sali Domu Ludowego w Sulmierzycach (pow. Krotoszyński) sztukę Stanisław Pięta pt. „Bohater bez chorągwi” w reżyserii Olgi Koszutskiej. (IGJ)

Mieszkania dla pracowników PGR

Państwowe Gospodarstwa Rolne w Ostrzeszowskim posiadające ogólny obszar zasiewów 1317 ha, zatrudniają 270 osób. Na lata 1967—1968 zakładają dalszy rozwój budownictwa. W PGR Rojewo w roku 1967 wybudowana zostanie wypalnia cieląt na 100 stanowisk kosztem 610.000 zł. W gospodarstwie Rogaszyce w roku 1968 wybudowany zostanie budynek mieszkalny dla 4 rodzin (koszt 590.000 zł), a także budynki gospodarcze dla pracowników gospodarstwa. PGR w Olsztynie zyska w roku 1968 budynek mieszkalny dla 4 rodzin, garaże na 10 ciągników, studnię wierconą. W latach 1968/69 PGR w Torzeńcu otrzyma budynek mieszkalny dla 3 rodzin. (hp)

Kronika POZNAŃSKA

• Załogi poznańskich fabryk pracują w zmniejszonych składach. Niektóre oddziały jak np. w POWOGAZ są zamknięte, przeprowadza się remonty. Pracownicy udali się na urlopy. Wczoraj też pracownicy handlu, np. w PDT prawie połowa załogi. Niektóre fabryki zorganizowały nawet ekipy żniwne, jak np. z Fabryki Maszyn Żniwnych pomogą w razie nagłych awarii maszyn.

• Wiele poznańskich studentów w okresie wakacyjnym podjęło się pracy zarobkowej, wyjeżdżając z ekipami żniwnymi na wieś, zastępując pracowników pocztowych, gastronomicznych podczas urlopów.

• Na uczelniach poznańskich egzaminy wstępne. Składa je w tym roku 8,5 tysiąca kandydatów.

• Mimo okresu urlopowego trwają prace przy budowie Parku Pomnika Braterstwa Broni i Przyjaźni na Cytadeli. Roboty ziemne prowadzi się na terenie przyszłego Rosarium. Pomagają w tym powiaty, przysyłają ciężki sprzęt.

• Przy ul. Kórnickiej otwarcie Międzynarodowy Hotel Studencki dla zagranicznych gości. Są to przede wszystkim uczestnicy grupowych wycieczek. Prawdopodobnie skorzysta z niego w lipcu i sierpniu około 10 tysięcy osób. (emp)

Odpowiadamy

M. K., Gniezno — Mirella jest imieniem pochodzenia włoskiego i stał w żadnym naszym kalendarzu nie figuruje. (1402)

Józef z G. — Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że winę ponosi Pan, gdyż pierwszy zaatakował motorniczego. (903)

J. N., pow. Śrem — Wydział Finansowy Prezydium PRN w Śremie zawiadomił nas, że PZU zmniejszył Panu składkę ubezpieczeniową o 178 zł, z uwagi na niewielki obszar gruntu przyjeżdżający do wymiaru. (1074)

Stanisław R., Leszno — List Pana został przekazany do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN w Lesznie. Stąd też należy oczekiwać odpowiedzi. (1251)

8.49 Rozmowy na tematy prawne; 9 Dla dzieci aud. wakacyjna; 10 „Sładami Kolberga”; 11 Konec rozrywki z udz. solistów; 12.10 Utwory popularne; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 Więcej, lepiej, taniej; 13 Pieśni chóralki J. Brahmsa; 14 Czy znasz te książki; 14.30 Konec solistów; 15.05 Muz. rozrywkowa; 15.30 Kultura pilnie poszukiwana; 16 Popołudnie z młodzieżą; 18 Konec rozrywki dla wczasowiczów; 18.45 Muzyka; 19.10 Publicystyka międzynarodowa; 19.20 Wędrowniki muzyczne po kraju; 20.30 Program z dywanikiem; 21.45 „Ocean życzliwości” — humoreska; 22.15 Beethoven: Andante Favori; 22.25 Studio Rytm przedstawia; 23.15 Poznańska Piętnastka Radiowa; 23.35 Muz. tan.; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 Wielkop. mel. ludowe; 8.35 Ludzie wśród których żyjemy; 9 Konec rozrywki; 9.50 — Dla każdego coś wesołego; 10.50 „Wczorajsza” fragm. 2 pow.; 11.10 Public. międzynarod.; 11.20 Koncert chopinowski; 12.25 „Sobótka i nie tylko sobótka”; 12.50 Mówi Technika; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.50 „Sprawy niezwykłe i przykre”; 14 Muz. operowa; 14.30 Mówi Przyroda — „Wybrzeże Wolinu” pog.; 14.45 Mel. rozrywk.; 15.15 Piosenki żołnierskie; 15.30 Dla dzieci „Człowiek z workiem”; słuch.; 16.05 Public. międzynarod.

Witamy najlepszych motorowodniaków Europy

Zapowiada się porywająca walka ślizgów na Jeziorze Slesińskim

Międzynarodowe Motorowodne Mistrzostwa Polski na rok 1966 rozpoczynają się dzisiaj w Slesinie koło Konina. Obok naszych najlepszych zawodników zobaczymy na starcie prawie całą europejską czołówkę motorowodniaków z 7 państw. Będziemy więc świadkami porywającej walki doskonałych zawodników a równocześnie, jak to w każdym sporcie motorowym bywa, rywalizacji wytwórni najlepszych sprzętu. Mistrzostwa odbywają się w dwóch klasach A-250 ccm i C-500 ccm.

Międzynarodowe Motorowodne Mistrzostwa Polski odbywają się pod protektorem ministrów: Górnictwa i Energetyki — mgr inż. Jana Miętygi oraz Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych mgr inż. Mariana Olewińskiego. W skład Komitetu Honorowego wchodzi: Jan Szydłak — I sekretarz KW PZPR, Franciszek Szczerbal — przewodniczący Prezydium WRN, Zdzisław Ceglowski — przewodniczący WKZZ, Kazimierz Chojnacki — komendant wojewódzki MO, Jan Miłkołajski — naczelny redaktor „Gazety Poznańskiej”, Lechosław Gruszczyński — dyrektor Zjednoczenia Energetyki Okręgu Zachodniego, Kazimierz Lamprycht — I sekretarz KP PZPR, Lesław Tokarski — redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego”, Bogusław Ryba — przewodniczący WKFiT.

Tegoroczne mistrzostwa zostały bardzo solidnie przygotowane przez zespół ofiarujących działaczy Zagłębia Konin. Na czele Komitetu Organizacyjnego, który przygotowywał tę poważną imprezę od kilku miesięcy, stoi wiceprzewodnicząca Prezydium PRN w Koninie — Zofia Zamojska. Bazą motorowodniaków będzie nowoczesny ośrodek wypoczynkowy Elektrowni Pątnów nad Jeziorze Slesińskim. Dzisiaj o godzinie 11 rozpoczyna się treningi a o godz. 15 odbędzie się wielki festyn nad jeziorem, podczas którego oglądać będziemy żaglowki, kajaki, pletwonurków w akcji, pokazy jazdy na nartach wodnych i jeszcze raz motorowodniaków na ostatnim treningu. Program niedzielny przewiduje otwarcie mistrzostw o godz. 12, a pierwszy start o godz. 12.20. Zawodnicy startujący w klasie A-250 ccm równocześnie walczą o puchar „Expressu Wieczornego” im. Rafała Pragi.

Spośród licznej stawki około 100 zawodników radzimy zwrócić uwagę na kilka

czołowych nazwisk znanych na torach niemal całego świata: Kurt Mischke (NRF) nr start. 69 jest wielokrotnym mistrzem Europy w klasie A. W tym roku w Traben-Trarbach zdobył tytuł mistrza świata w klasie B-350 ccm. W Slesinie startować będzie na ślizgu z silnikiem o pojemności 500 ccm; Sune Bröms (Szwecja) nr start. 90 należy do najlepszych zawodników Europy. W minionym roku odnosił wiele międzynarodowych sukcesów. Jego ślizg wyposażony jest w doskonały silnik szwedzkiej firmy „Crescent”, Dieter Koenig (NRF) nr start. 92 — konstruktor, producent a zarazem znakomity zawodnik. Silniki „Koenig” miały niemal monopol na zwycięstwa w najważniejszych biegach. Od ubiegłego roku do konkurencyjnej walki włączył się wspomniany wyżej „Crescent”. Dieter Koenig jest wielokrotnym mistrzem Europy, świata i rekordzistą świata; Heino Frisch (Austria) — ubiegłoroczny mistrz świata w klasie B. Jest również doskonałym kierowcą motocykli wyścigowych i samochodów.

Zawodnicy pozostałych państw a szczególnie Bułgarii i Czechosłowacji stanowią na razie niewiadomą, gdyż przyjeżdżają do Slesina z najnowszym sprzętem. Jak zawsze groźni będą zawodnicy NRD.

Z dużym zainteresowaniem oczekujemy walki Polaków z tą doborową stawką. Będą wśród nich także reprezentanci naszego województwa. Pisaliśmy niedawno o rewelacyjnym 4-cylindrowym silniku wyścigowym skonstruowanym przez Kazimierza Przychodnego z Poznania. Ciekawi jesteśmy jak wypadnie on w bezpośrednim starciu z renomowanymi konkurentami. Slesińskie pojedynki najlepszych zawodników, silników i ślizgów zapowiadają się więc atrakcyjnie. (Bod)

Kłopoty z prasą i... klubami

Utarło się już, że jeśli mówimy o czytelnictwie na wsi — prawie każdy ma na myśli książkę. Czy słusznie? Z całą pewnością nie. Prasa, a zwłaszcza codzienna gazeta, znajduje sobie coraz więcej zwolenników poza rogatkami miast.

Głównym „dystrybutorem” prasy w powiecie ostrowskim jest oczywiście popularny „Ruch”. Niestety, jeden punkt sprzedaży na 2 tysiące mieszkańców to jednak trochę za mało. Ale i tak sprzedano w Ostrowskim w ub. roku 826 tys. dzienników i czasopism (100 tys. więcej niż w r. 1964). Mieszkaniec powiatu ostrowskiego nabywa średnio w roku 11 egzemplarzy prasy, kiedyś średnia krajowa wynosiła 57 egzemplarzy. Dysproporcja zbyt duża, by mogła nie razić. Najbardziej spragnieni wieści ze świata są mieszkańcy miast: Odolanowa, Skalmierzyce i Raskowa, a najmniej one widocznie interesują ludzi ze wsi: Chynowa, Strzyżew i Dębica, skoro sprzedaż tam jest najmniejsza.

„Ruch” zaskarbił sobie wdzięczność mieszkańców wsi dzięki inicjatywie, której na imię „Kluby Książki i Prasy”. Działają ich w powiecie 16. Zastępują w pewnym sensie nie

wszędzie już popularne świetlice, wiążą życie towarzyskie, dają rozrywkę i oświatę. Estetycznie wyposażone wnętrza grupują przeważnie młodych. Niektóre rady narodowe wykazują chyba zbyt słabe zainteresowanie dla tych placówek, np. Prezydium GRN w Wielosiu odmówiło pokrywania kosztów utrzymania czyściści klubów w Ołoboku. Nie inaczej zdaje się rozumować ówczesna gromada Boników. Niepokoje napawa brak programowej pomocy ze strony działaczy kultury. Spokojny wieczór przy kawie, a nie przy wódce, to jeszcze nie działalność kulturalno-oświatowa!

Potrzebny jest w Ostrowie program tej działalności, niezbędni są jego konkretni wykonawcy. Trzeba, aby utworzone nie dużym nakładem kosztów, energii i inicjatywy placówki zaczęły przynosić pożytek społeczeństwu i kulturze.

(R. J.)

dalekopisem

NRD — ZRA 16:4

W Schwerinie odbyło się międzypaństwowe spotkanie bokserskie, w którym reprezentacja NRD wygrała z drużyną ZRA 16:4.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA

W dniach od 4 do 14 sierpnia nasi szermierze wezmą udział w mistrzostwach świata w konkurencjach alpejskich, jakie odbędą się w Portillo-Chile. W skład reprezentacji weszli: Andrzej Bachleda, Bronisław Trzebiński oraz Jerzy Woyna.

LEKKOATLETYKA

W Oslo zakończyło się międzypaństwowe spotkanie lekkoatletycznych reprezentacji młodych Norwegii i Rumunii. Mecz wygrali Rumuni 111:101.

Wypadki tygodnia

Na drodze Makoszyce — Kobylagóra (pow. Ostrzeszów) Józef Gorowski, będący w stanie nietrzeźwości, jechał na motocyklu WSK. Wpadł na oświetlony wózek konny, doznając bardzo ciężkich obrażeń. Po kilku godzinach zmarł w szpitalu.

W Szczepankowie koło Poznania spadła z wozu Maria Puławska, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną tego tragicznego wypadku było spóźnienie się konia.

W Kamieńcu, pow. Kalisz motocyklista potrafił idąc drogą pieszego. Ten ostatni znajdował się w stanie nietrzeźwości i na skutek wypadku doznał ciężkich obrażeń.

Po wypieku kilku kieliszków wódki Bolesław Werczyński wsiadł na motocykl marki „Panonia”. Przejeżdżając przez Solinę, pow. Jarocin, wpadł na stojący samochód ciężarowy. Doznał on ciężkich obrażeń ciała, a pasażerka, którą wioził na tylnym siedle motocykla, ma pękniętą podstawę czaszki.

W Siedlicach, pow. Śrem motocyklista, wpierając grupę pieszych, wpadł na Kazimierza Pintol, która doznała złamania nogi. (st)

Lipiec 9	Weroniki
sobota	Słońce: 3.40—20.14

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Król Wiczągow”; NOWY — g. 19.30 „Namiestnik”; OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”; OPERETKA — nieczynna.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Parady”; OSTROW: „Słomkowy kapelusze”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Faraon”; CZARN KÓW: „Denuncjacja”; i „Ciotki na rowerach”; GNEZNO — Lech: „Piękny Antonio”; Polonia: „Czarny tulipan”; GOSTYN: „Miecz i waga”; JAROCIN — Echo: „Szukajcie gitary”; KALISZ — Kosmos: „Jeden przeciw wszystkim”; Oaza: „Markiza Angelika”; Stylowe: „Dzielnica kraków”; KĘPNO: „W kraju Komanczów”; KOŁO:

„Faraon”; KONIN — Energetyk: „Czarny tulipan”; Górniki: „Miejsce dla jednego”; KOŚCIAN: „Na tropach zbrodni”; KRÓTOSZYN: „Parasolki z Cherbouga”; LESZNO — Panorama: „Wyspa siedmiu złodziei”; MIEDECHOD: „Uspadek Cesarstwa Rzymskiego”; NOWY TOMYŚL: „Dziennik panny służącej”; OBORNIKI: „Walkower”; OSTROW — Roma: „Wehikuł czasu”; Słońce: „Na pokładzie stanął kapitan”; OSTRZESZÓW: „Życie raz jeszcze”; PIŁA — Iskra: „Człowiek z Rio”; Koral: „Gdyby tysiąc klarnetów”; PLESZEW: „Szatan”; RAWICZ: „Syn kapitana Blooda”; ŚLUPCA: „Mandrin”; ŚREM: „Przybycie Tytanów”; ŚRODA: „Głos ma prokurator”; SZAMOTULY: „Dni grozy i śmiechu”; TRZCIANKA: „Sam pośród miasta”; TUREK: „Zawsze w niedzielę”; WĄGROWIEC: „Potem nastąpi cisza”; WOLSZTYN: „Niedziela sprawiedliwości”; i „Zmierzch czarowników”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Waszyngton”.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz: 8.15 Zesp. rozrywk.